

# Jan Pruszyński

---

## "Ochrona zabytków sztuki kościelnej" : uwagi na marginesie monografii ks. prof. Janusza St. Pasierba

---

Ochrona Zabytków 49/3 (194), 336-341

---

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

lowej — wymaga tylko dobrej woli. Przeciwnie jest z konserwacją. Ta może być domeną wyłącznie konserwatora—specjalisty. Jak refren powraca w książce słuszne żądanie skierowane pod adresem administratorów kościołów, aby w każdej trudniejszej kwestii radzili się konserwatora wojewódzkiego i diecezjalnego, a do każdej pracy o charakterze konserwatorskim przywoływali posiadającego uprawnienia specjalistę w danej dziedzinie, kontrolę zaś nad przebiegiem prac oddawali w ręce kompetentnej komisji. Tam, gdzie Autor przebieg działań konserwatorskich relacjonuje bardziej szczegółowo, czyni to tak, by nie dawać żadnych praktycznych wskazówek, a intencją tych fragmentów jest uświadomienie kapłanom złożoności konserwacji zabytków i tym samym konieczności opierania się na powołanych do tego konserwatorach—zawodowcach. W tym kontekście ze zgrozą przypominamy sobie „praktyczne” wskazówki ks. Chwaliśława Zielińskiego w jego kompendium, gdzie znalazły się nawet dość szczegółowe przepisy dotyczące dublowania obrazów!<sup>17</sup> Trudno wyobrazić sobie w tej chwili, jak wielkie szkody mogły poczynić (i zapewne poczyniły) tego rodzaju „pomocę” w „konserwacji” dzieł sztuki, jeśli trafiły

w ręce księży lub parafian mających ambicje samodzielnego zajęcia się „ratowaniem” zabytków z własnego kościoła.

W sygnalizowanej — tak ważnej kwestii — zakresu rekonstrukcji i integracji bardzo zniszczonych obiektów sztuki sakralnej, będących zarazem żywymi obiektami kultu, ks. Janusz St. Pasierb zachowuje daleko idącą wstrzeźliwość. Ale problemu tego nie można rozwiązać przy pomocy jednej, gotowej recepty. Wydaje się, że w dalszym ciągu brak jest w polskiej doktrynie konserwacji zabytków jasnego rozstrzygnięcia tej kwestii. Do czasu aż problem ten doczeka się gruntownej teoretycznej analizy, najlepiej jest podchodzić do każdego zabytku indywidualnie. Zresztą Autor wskazuje tu wiele innych możliwości wybrnięcia z dylematu, jakim jest konserwacja dzieła sztuki bardzo zniszczonego, reprezentującego wartość przede wszystkim dla specjalistów i koneserów — nie przypadkiem w książce znalazł się osobny rozdział poświęcony muzeum kościelnym i celne uwagi na temat ewentalnej roli kopii w konserwacji, dotychczas niemal nie dostrzeganej jako droga wyjścia z dylematu: przenosić do muzeum i zachowywać jako preparat czy też rekonstruować (zawsze

falszując — w mniejszym lub większym stopniu) i pozostawiać w kościele.

Nie było moim zadaniem pisanie recenzji nowego wydania książki Księdza Profesora Janusza St. Pasierba. Wydawało mi się jednak pozytywne przypomnienie faktu, że problem poradników dla księży opiekujących się zabytkowymi świątyniami ma w polskim piśmiennictwie z dziedziny ochrony zabytków dosyć długą tradycję. *Ochrona zabytków sztuki kościelnej* znajduje się, jak na razie, na końcu tego ciągu, czerpiąc ze złych i dobrych doświadczeń ponad stu lat, które minęły od wydania pierwszego krótkiego poradnika Władysława Łuszczkiewicza. Myślę, że dużo czasu upłynie, zanim pojawi się publikacja, która wznowionej właśnie książce Księdza Profesora Janusza St. Pasierba dorówna jasnością i poziomem wykładu oraz dojrzałością wniosków. Pozostaje tylko mieć nadzieję, że trafi ona do właściwych adresatów — księży opiekujących się zabytkowymi kościołami oraz ich przełożonych — i że wyciągną oni właściwe wnioski z zawartych w niej rad i pouczeń, wyrosłych z doświadczeń nagromadzonych przez kilka pokoleń badaczy i teoretyków ochrony zabytków sztuki w Polsce.

Aleksander Broda

17. C. Zieliński, op. cit., s. 774 i n.

### **Ochrona zabytków sztuki kościelnej. Uwagi na marginesie monografii ks. prof. Janusza St. Pasierba<sup>1</sup>**

*„Oratorium niech będzie tym, na co wskazuje jego nazwa.  
Nie należy tu czynić ani przechowywać nic takiego,  
co by nie miało związku z modlitwą”<sup>2</sup>*

Zabytki sztuki sakralnej zajmują szczególne miejsce wśród obiektów sztuki i kultury. Mimo strat, będących wynikiem wpływu cza-

su, konfliktów zbrojnych i religijnych, zmian liturgii, a także stylów i mód, stanowią one przeważającą większość w dziedzictwie

narodów należących do kręgu kultury chrześcijańskiej. Są nie tylko dokumentami przeszłości, ale również dowodami wiary —

1. J. St. Pasierb, *Ochrona zabytków sztuki kościelnej*, wyd. popr. i uzup. przyg.

J. Żmudziński, Warszawa 1995.

2. Św. Benedykt z Nursji, *Reguła*, Tyniec 1994, s. 193–195.

inspirującej od stuleci ich twórców. Konfrontując ten fakt z ogromną liczbą zabytków kościelnych i sprzętów liturgicznych grabionych podczas wojen i najazdów, zniszczonych w wyniku rewolucji francuskiej 1789 r., kasat klasztorów w końcu XVIII w., pruskiej sekularyzacji 1803 r., aż po ostatnią wojnę ze wszystkimi jej następstwami politycznymi, musimy zdać sobie sprawę, że ochrona pozostałych zabytków sakralnych nie jest wyłącznie „wewnętrzna sprawa” władz kościelnych.

Choć do najstarszych pomników prawa ochrony zabytków trzeba zaliczyć *Kodeks Justyniana* z 534 r. i *Capitularium Aquense* Karola Wielkiego z 807 r., większość zasad opieki nad zabytkami ma swe źródło w tworzonych *sub specie aeternitatis* instytucjach i regulacjach kościelnych. Nic w tym dziwnego, świątynie bowiem były skarbcami dzieł sztuki i przedmiotów ofiarowywanych *ex voto* przez wiernych z przekonaniem, że *Deo Optimo Maximo* należy poświęcać rzeczy szczególnie piękne i cenne, tworzone przez najwybitniejszych artystów i rzemieślników. Dekretalia papieża Piusa II z 26 kwietnia 1464 r. i Sykstusa IV z 7 kwietnia 1474 r. dotyczące ochrony i konserwacji budowli kościelnych, Juliusza II z 11 stycznia 1510 r. w sprawie organizacji nadzoru, Pawła III z 28 listopada 1534 r. stwierdzające, że biskupowi Rzymu „*została powierzona wspólnie z troską o wiarę także pamięć o starożytnych zabytkach*”<sup>3</sup>, Hipolita kardynała Aldobrandiniego z 1624 r., kardynała Altieriego z 1686 r. i edykty kardynałów Giovanniego Spinoli z 1701 r., Hannibala Vescovodi Sabina z 1773 r., Silvia Valentiego z 1750 r. i Romualdo Braschiego z 1801 r. wyprzedzają regulacje państwowe. Pierwszym konserwatorem zabytków w znaczeniu administracyjnym był Rafael Santi, mianowany zarządzeniem Leona X z 27 sierpnia 1516 roku. Wśród regulacji obowiązujących formalnie na terenie Państwa Kościelnego na szczególną uwagę zasługuje edykt kardynała Giuseppe Doria Pamfili z 7 stycznia 1803 r. w którym *expressis*

*verbis* sformułowano zasady organizacji ochronnej oraz wymóg uzyskiwania pozwoleń Inspekcji Sztuk Pięknych i komisarzy ds. starożytności na prowadzenie handlu dziełami sztuki, jak również absolutny zakaz oddzielania obiektów od ich otoczenia, wywozu i przenoszenia malarstwa ściennego. Prekursorskie znaczenie dla wszystkich późniejszych regulacji ochronnych ma też edykt kardynała Bartholomeo Pacca z 7 kwietnia 1820 r. dotyczący organizacji ochrony, pozwoleń administracyjnych, zasad wywozu i czynów niedozwolonych, w którym sformułowano zasady ochrony. Były one następnie recypowane w ustawodawstwie świeckim i przenoszone do praktyki administracji, służąc tworzeniu podstaw inwentaryzacji i konserwacji już nie tylko paramentów kościelnych i dzieł sztuki zgromadzonych w świątyniach, ale zasobu określanego dziś jako dziedzictwo kulturalne.

Kościół katolicki, jak żadna inna instytucja publiczna, jest depozytariuszem wielowiekowej tradycji i jej kustoszem. Warto zauważyć, że same założenia ochrony zabytków mają swe źródło w kultcie relikwii i rzeczy świętych, służących sprawowaniu liturgii. Zasady ochrony sformułowano są w nim w dwojakiego rodzaju przepisach: prawa kanonicznego i prawa kościelnego. Prawo kanoniczne określa między innymi zasady budowy i wyposażenia kościołów, będących nie tylko miejscami zgromadzeń wiernych i domami modlitwy, ale sanktuariami. Prawo kościelne reguluje zasady opieki nad materialnymi dowodami wiary wspólnoty kościelnej, określa obowiązki duszpasterzy i administratorów kościelnych. Z założenia nieprzemijalności Kościoła wynika zasada trwałego przechowywania składników zasobu tworzonych przez wieki, nie tylko poświęconych, wytworzonych *ad maiorem Dei gloriam* przedmiotów, ale również dzieł sztuki. Przepisy ochronne mają nie tylko zapobiegać zniszczeniu przedmiotów o wartości sakralnej (określanych jako *sacra et pretiosa*), ale zapewnić stały i wieczny (*firma et per-*

*petua*) depozyt wiary, wyrażonej w dziełach zdobiących dom Boży.

Zajmowanie się ochroną zabytków sztuki sakralnej w Polsce wymaga nie tylko przygotowania teologicznego i wiedzy z zakresu historii sztuki i konserwatorstwa. Aby uzmysłowić konieczność opieki nad nimi, trzeba zdać sobie sprawę z ogromu zniszczeń. Zachowane dokumenty do dziejów najnowszych dowodzą szczególnej roli Kościoła w okresach zaborów, konfliktów zbrojnych i ideologicznej manipulacji świadomością kulturalną narodu. Paradoksalne, ale brakowi własnej państwowości, uniemożliwiającej mu prawną regulację zasad ochrony zabytków współczesną większością ustawodawstw europejskich, zawdzięczamy nie tylko bogatą doktrynę wynikającą ze świadomości historycznej, ale także opracowanie jej podstaw prawnych niezwłocznie po odzyskaniu niepodległości. Dekret Rady Regencyjnej z 1918 r. i rozporządzenie Prezydenta RP z 6 marca 1928 r. o opiece nad zabytkami są aktami prawnymi zasługującymi na przypomnienie i refleksję.

Ingerencja prawna państwa w ochronę zabytków sztuki sakralnej była w nich ograniczona autonomicznym charakterem organizacji kościelnej. Bardzo znamienne było wyłączenie przedmiotów „*specjalnego kultu religijnego, np. obrazów cudownych*” w regulacji rozporządzenia z 1928 r., mimo że jego artykuł 2 (pkt. 8) poddawał ochronie „*Przedmioty związane bezpośrednio z przeznaczeniem budynku (ołtarze, ambony, chrzcielnice, stalle, pomniki, nagrobki w grobach kościelnych wraz z ukrytymi w nich dziełami pracy ręcznej, epitafia, tablice, wota, szaty i naczynia obrzędowe, dzwony itp.*”, a do kategorii dóbr chronionych zaliczono budowle kościelne, kaplice, prezbiteria, krzyże i kapliczki<sup>4</sup>. Dokumentem o szczególnym znaczeniu dla ochrony zabytków kościelnych również w Polsce były papieskie *Disposizioni pontificie in materia d'arte sacra* z roku 1925, swego rodzaju kodyfikacja zasad opieki nad zabytkami sztuki sakralnej.

3. Cyt. za J. St. Pasierb, op. cit., s. 19.

4. Dz. U. nr 29, poz. 265.

Konkordat ze Stolicą Apostolską spowodował konieczność regulacji ochrony sztuki sakralnej<sup>5</sup>, co nastąpiło rozporządzeniem Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 19 grudnia 1925 roku<sup>6</sup>.

W okresie powojennym szczególna regulacja ochronna dotycząca obiektów sakralnych była nie do pomyślenia ze względów politycznych. A przecież obok strat spowodowanych działaniami przestępnymi zaborców i okupantów: grabieżą, podpaleniem, kradzieżą, trzeba wymienić również inne, będące wynikiem swego rodzaju odwrócenia się od przeszłości i luk w badaniach dziejów najnowszych. Sprawilo to, że odniesienia do tradycji w kościele wydały się zbędne zarówno przedstawicielom kleru, jak wspólnocie wiernych. Dlatego nie budziło sprzeciwu usuwanie ze świątyń i niszczenie części wyposażenia i wystroju zbędnego w liturgii, zmienionej po II Soborze Watykańskim. Mówiąc o dziedzictwie kulturalnym, musimy określić kto i w jakim zakresie czuje się z nim związany i zobowiązany do ochrony jego składników. Inwentaryzacja przeprowadzona z natury, w porównaniu z zasobem zewidencjonowanym wcześniej, a także wyszczególnionym w *Katalogu zabytków sztuki w Polsce* ujawniła by nie tylko zniszczenia substancji zabytkowej w latach 1939–1945 i straty w architekturze i sztuce sakralnej na dawnych ziemiach Polski, odłączonych po 1918 i 1945 r.<sup>7</sup>, ale ogromne szkody zaistniałe w ciągu ostatniego półwiecza.

W tym stanie rzeczy praca śp. Księdza Profesora Janusza St. Pasierba *Ochrona zabytków sztuki kościelnej*, wznowiona dziś staraniem Towarzystwa Opieki nad Zabytkami<sup>8</sup> ma szczególne znaczenie. Jest to istotnie dzieło niezastąpione, kompendium wiedzy

konserwatorskiej podanej w sposób przystępny i przejrzysty do użytku konkretnych czytelników: administratorów świątyń i wykładców podstaw ochrony zabytków w seminariach duchownych i szkołach wyższych. Wyprzedzają je jedynie *Wskazówka do utrzymania kościołów, cerkwi i przechowywanych tamże zabytków przeszłości*<sup>9</sup> oraz *Poradnik dla zajmujących się utrzymaniem i restauracją kościołów i kościelnych sprzętów*<sup>10</sup>, pióra jednego z prekursorów konserwatorstwa polskiego, Władysława Łuszczkiewicza.

Zasadniczą jej część stanowią informacje dotyczące konserwacji budowli kościelnych, zabytków rzeźby, malarstwa, rzemiosła artystycznego oraz zabytkowych instrumentów i mechanizmów do których oceny nie czuje się żadną miarą powołany. Na uwagę zasługuje przypomnienie przez Autora genezy ochrony prawnej zabytków będących własnością Kościoła. Przytoczenie prawnych podstaw ochrony jest konieczne i podnosi wartość dzieła.

W nowym, uzupełnionym wydaniu znalazły się zagadnienia muzealnych funkcji kościołów i zabytków sztuki sakralnej w muzeach — będące „*tematem kontrowersyjnym i trudnym*”<sup>11</sup>. Wystarczy przypomnieć, że przez wieki uszkodzone lub nieużywane przedmioty kultury należało — zgodnie z zaleceniem władz kościelnych — fizycznie niszczyć, a ich ekspozycja we wnętrzach muzeów publicznych, nie stanowiących własności kościoła, była nie do pomyślenia. Niemniej ważne jest zwrócenie w pracy uwagi na problematykę ochrony otoczenia kościołów, zespołów architektury sakralnej i cmentarzy, gdyż jest faktem ich postępująca degradacja.

Nie jest mym zamierzeniem recenzowanie dzieła Księdza Profe-

sora, gdyż jakkolwiek recenzja byłaby wysoce niewłaściwa, nie tylko ze względu na przedwczesne odejście Autora, który nowego wydania nie doczekał. Lektura porównawcza obu wydań nasuwa jednak pewne uwagi. Dzieła sztuki sakralnej, które z chwilą wpisu do rejestru zabytków podlegają ochronie jako część dziedzictwa kulturalnego narodu, są przedmiotem regulacji prawa kanonicznego<sup>12</sup>, dokumentów Stolicy Apostolskiej i instrukcji Episkopatu Polski. Uzasadniałoby to możliwie kompletne przytoczenie odnośnych aktów prawnych. Z niezrozumiałych względów aneksy zostały poważnie okrojone nawet w stosunku do pierwszego wydania. Traktuję więc tekst niniejszy jako swego rodzaju uzupełnienie aneksów zamieszczonych przez Wydawcę. Należało — mym zdaniem — przytoczyć w nim przede wszystkim przepisy Kodeksu prawa kanonicznego bezpośrednio odnoszące się do zabytków i dzieł sztuki, to jest kanony 1171, 1189, 1190, 1220 §2 i 1280 określające charakter przedmiotów, obowiązki w zakresie konserwacji, zabezpieczenia obiektów i nabywania własności. Podstawowe znaczenie ma kanon 1276 §1, nakazujący administratorom kościołów „*wypełnianie zadań ze starannością dobrego gospodarza*”, a zatem wykonywanie czynności szczegółowo zanalizowanych w monografii. Przepisy ustawy z 1962 roku o ochronie dóbr kultury i o muzeach posługiwały się w tym zakresie sformulowaniem „*należytego utrzymania*” i „*użytkowania zgodnie z zasadami opieki nad zabytkami*”<sup>13</sup>. Zasady takie nigdy nie zostały sformułowane, a co więcej określone być nie mogą, ze względu na indywidualny charakter obiektów zabytkowych, co nie oznacza, iż pojęcia należytego utrzy-

5. „W każdej diecezji utworzona będzie komisja mianowana przez Biskupa w porozumieniu z właściwym Ministrem, dla ochrony w kościołach i lokalach kościelnych starożytności, dzieł sztuki, dokumentów archiwalnych i rękopisów posiadających wartość historyczną lub artystyczną” — Dz. U. 1925, nr 72, poz. 501.

6. Dz. U. 1926, nr 6, poz. 35.

7. Por. m.in.: S. Litak, *Struktura terytorialna kościoła łacińskiego w Polsce w 1772*

roku, Lublin 1979, oraz: *Kościół katolicki na Ukrainie w latach 1917–1923* (w:) „Pamiętnik Kijowski”, t. V, pod red. R. Brykowskiego, Warszawa 1995, s. 37–54 i Z. Podhorski: *O niektórych parafiach i powiatach*, tamże s. 55–65.

8. Poprzednie wydanie — Pallotinum 1971. Egzemplarz w posiadaniu autora nosi dedykację: „*Towarzyszowi (podróż) Janowi Piotrowi Pruszyńskiemu z wyrazami szczerości — J. Pasierb*”

9. Kraków 1869.

10. Kraków 1887.

11. s. 146–157 — tekst rozdz. autorstwa J. Zmudzińskiego.

12. *Kodeks prawa kanonicznego* (teksty łaciński i polski), Pallotinum 1984.

13. Art. 38 pkt. 1–3. W projekcie ustawy o ochronie zabytków pojęcie to zastąpiono stosowanym w kodeksie cywilnym terminem „*należytej staranności*”.

mania, należytej staranności i staranności dobrego gospodarza są pozbawione treści normatywnej.

Równie istotne znaczenie dla czytelników nowego wydania dzieła, wśród których zapewne znajdują się klerycy i księża parafialni, ma tekst rozdziału VII Konstytucji o liturgii świętej Soboru Watykańskiego II z 4 grudnia 1963 roku, oraz przepisy *Institutionis generalibus missalis romanis* z 3 kwietnia 1969 roku<sup>14</sup>, określające przesłanki opieki nad sztuką sakralną, której zasoby zgromadzone są w świątyniach: „*Kościół żadnego stylu nie uważał za własny, lecz przyjmował formy artystyczne różnych epok; stosownie do charakteru i warunków narodów i potrzeb różnych obrządków dopuścił wszelkie rodzaje stylów każdej epoki tworząc z biegiem wieków skarbiec sztuki, który z całą troską należy zachować*” (art. 123).

Jest to precyzyjniejsze niż w innych dziedzinach życia społecznego wskazanie znaczenia tej sztuki dla dziedzictwa kulturalnego. Pominięta w obecnym wydaniu Instrukcja Episkopatu Polski o ochronie zabytków i kierunkach rozwoju sztuki kościelnej z 16 kwietnia 1966 r. ma podstawowe znaczenie dla wyjaśnienia przesłanek ochrony zabytków sztuki sakralnej: „*Jednym z przejawów życia Kościoła jest sztuka sakralna, wyrażająca misterium chrześcijaństwa i zwiastująca je światu. Jej dawne i współczesne dzieła stanowią patrimonium Ecclesiae, a zarazem skarb kultury ogólnoludzkiej...*”.

Jego to ochronie służy zalecenie tak ważne podczas konserwacji, przebudowy i uzupełniania świątyń o nowe elementy wystroju i wyposażenia: „*Biskupi niech czuwają, aby stanowczo nie dopuszczać do kościołów i innych miejsc świętych dzieł artystów, które sprzeciwiają się wierze i dobrym obyczajom oraz pobożności chrześcijańskiej lub obrażają zmysł religijny czy to z powodu nieodpowiedniej formy, czy też z powodu niskiego poziomu, przeżytości lub nasiadownictwa*”.

„*Przy ocenianiu dzieł sztuki ordynariusze miejscowi zasięgają opinii diecezjalnej Komisji Sztuki Kościelnej, a w razie potrzeby również innych wybitnych znawców*” mówi art. 124 przywołanych wyżej *Institutiones* z 1969 roku.

Liczne przykłady z praktyki dowodzą, że — obowiązująca przecież — instrukcja pozostaje nieznaną lub nieprzestrzeganą, podobnie jak większość przepisów o ochronie „dóbr kultury”, choć wyraża ona stanowisko istotne również dla oceny innych rodzajów zabytków: „*Każdy kościół jest czymś niepowtarzalnym... Nie można umieszczać w nim szablonowych obrazów, figur, stacji Drogi Krzyżowej itp. Każda rzecz powinna być zaprojektowana dla konkretnego kościoła i wykonana przez dobrego artystę*”<sup>15</sup>.

Kanon 1189 kodeksu prawa kanonicznego reguluje warunki dokonywania konserwacji: „*Obrazy drogocenne, a więc wyróżniające się starożytnością, artystem czy doznawanym kultem, umieszczone w kościołach lub kaplicach dla odbierania czci ze strony wiernych, jeśli wymagają naprawy, nie mogą być nigdy odnawiane bez pisemnego zezwolenia ordynariusza, który przed jego udzieleniem winien zasięgnąć zdania biegłych*”.

W istocie każdy zabytek jest niepowtarzalny i domniemanie, że wolno jego konserwację powierzać wykonawcom nie dysponującym dostateczną wiedzą i sprawdzonymi kwalifikacjami prowadzi do zniszczenia lub co najmniej zatarcia wartości historycznej. Uzasadnione postulaty środowisk konserwatorskich spowodowały włączenie do projektu nowej ustawy o ochronie zabytków przepisów, określających kto i w jakim zakresie może zajmować się wykonawstwem konserwatorskim. Jest to podstawowy wymóg ochrony, gdyż praktyka zlecania prac remontowych i konserwatorskich przy zabytkach osobom bez należytego przygotowania zawodowego powoduje niszczenie budowli sakralnych lub nieodwracalne za-

tarcie wartościowych składników wyposażenia wnętrza. Instrukcja Episkopatu Polski z 1966 roku precyzuje ten obowiązek, wynikający bezpośrednio z opieki nad konkretnymi obiektami: „*Projekty jakiegokolwiek budowy, przebudowy, rozbudowy czy adaptacji kościołów i kaplic... wszelkie zamierzenia konserwacyjne, projekty polichromii, ołtarzy, obrazów, rzeźb, witraży i całego wyposażenia kościelnego muszą być przed rozpoczęciem prac przedłożone do zatwierdzenia Komisji Diecezjalnej Sztuki Kościelnej*”.

Z ogólnego zasobu zabytków kościelnych wydzielone są niektóre dobra, ze względu na ich wartość sakralną, nie znaną katalogom wartościującym ustaw o ochronie zabytków. Kanony 1190 §1–3 i 1171 określają więc, które obiekty podlegają szczególnej ochronie: „*Nie godzi się sprzedawać relikwii. Relikwie znaczne i inne doznające wielkiej czci ze strony wiernych nie mogą być skutecznie wywłaszczone w jakikolwiek sposób ani też na stałe przenoszone bez pozwolenia Stolicy Apostolskiej. Przepis... obowiązuje także w odniesieniu do obrazów, które w którymkolwiek z kościołów doznają wielkiej czci wiernych. [...] Rzeczy święte przeznaczane aktem poświęcenia lub błogosławieństwa do kultu Bożego należy otaczać czcią i nie wolno nimi posługiwać się do użytku świeckiego lub niewłaściwego, chociaż są własnością osób świeckich*”.

Konstytucja Soboru Watykańskiego II o liturgii świętej z 4 grudnia 1963 roku mówiła wyraźnie *in fine* art. 126, iż „*ordynariusze winni troskliwie czuwać, aby nie niszczały sprzęty kościelne lub cenne przedmioty, które są ozdobą domu Bożego*”. Wielokrotnie cytowana tu Instrukcja Episkopatu z 1966 roku ujmuje wyraźnie obowiązki w tym zakresie: „*Rzędom kościołów przypominamy, że nie są oni właścicielami, lecz tylko stróżami i opiekunami dzieł sztuki sakralnej, znajdujących się w obiektach powierzonych ich pieczy. Dlatego w żadnym wy-*

14. Przytoczone uprzednio w I wydaniu na s. 166–171.

15. Por. art. 124 Konstytucji o liturgii świętej. Cyt. za ks. Pasierbem, op. cit., s. 161–163. Por. też: *Dokumenty duszpa-*

*stersko-liturgiczne Episkopatu Polski 1966–1993*, Lublin 1994, s. 301–306.

padku nie wolno im najmniej-  
szych nawet dzieł sztuki (jak np,  
zniszczone obrazy, figury, tzw.  
świątki, lichtarze, stare księgi, ze-  
gary) przenosić do innych kościo-  
łów, zabierać ze sobą na inną pla-  
cówkę, sprzedawać lub darowy-  
wać. Dzieła takie należy zabezpie-  
czyć przed kradzieżą i zniszcze-  
niem, a jeśli ich stan nie pozwala  
na ekspozycję w kościele, trzeba  
przechowywać je w odpowiednim  
pomieszczeniu jako załączek przy-  
szłego muzeum parafialnego, lub  
też przekazać muzeum diecezjal-  
nemu...”

Z cytowanych przepisów wy-  
nika, iż zabytki kościelne jako po-  
święcone sprawowaniu liturgii  
stanowią w znacznej większości  
*rebus extra commercio*. Praktyka  
powojenna usankcjonowała stan,  
w którym w handlu antykwarycz-  
nym znalazły się przedmioty po-  
chodzące zarówno z powojenne-  
go „szabru”, jak późniejszych kra-  
dzieży z obiektów kościelnych,  
zaś ustawa z 1962 roku pominęła  
w ogóle zagadnienia obrotu han-  
dlowego. Sprawy te winny być  
przedmiotem regulacji, której brak  
— pokrywany często ogólnikami  
o niemożności określenia warto-  
ści materialnej zabytków — po-  
woduje rosnące straty. Zauważyć  
można, że najwięcej przypadków  
kradzieży odnotowujemy właśnie  
w obiektach kościelnych. Projekt  
nowej ustawy o ochronie zabytków  
zawiera uregulowania w tym  
przedmiocie. W rozdziale doty-  
czącym obrotu dziełami sztuki  
i zabytkami sformułowano między  
innymi zakaz kupna i sprzedaży  
paramentów, kościelnych<sup>16</sup> oraz  
przedmiotów, których charakter  
i rodzaj wskazuje na uzyskanie czy-  
nym niedozwolonym<sup>17</sup>, jak rów-  
nież obiektów wwożonych z naru-  
szeniem prawa państwa, z którego  
terytorium nastąpił wywóz.

Kanon 1220 §2 kodeksu nakła-  
da w tej mierze na administrację  
kościelną obowiązek, co prawda  
dość ogólnie, ale czytelnie sfor-  
mułowany: „Dla ochrony dóbr

sakralnych oraz kosztowności<sup>18</sup>  
należy okazywać właściwą troskę  
o konserwację i stosować odpo-  
wiednie środki bezpieczeństwa”.

Interpretację tych obowiązków  
stanowi Instrukcja Episkopatu  
z 17 czerwca 1970 roku w spr-  
awie konserwacji i zabezpieczenia  
zabytków sztuki kościelnej<sup>19</sup>.  
Przypomina ona obowiązek nale-  
żytego zabezpieczenia wnętrz ko-  
ścielnych i przedmiotów znajdu-  
jących się w nich, oraz ewidencji  
umożliwiającej identyfikację przed-  
miotów skradzionych: „Szczegól-  
ną opieką należy otoczyć zabytki  
sztuki ruchomej jako najbardziej  
narażone na zniszczenie i kra-  
dzież... nie zostawiać otwartych  
kościół bez opieki — prosić kie-  
rowników, czy pilotów wycieczek  
o wpisywanie się do książki zwie-  
dzających z numerem dowodu  
osobistego... bardzo ostrożnie  
udzielać pozwoleń na fotografo-  
wanie zabytków ruchomych czy  
całego wnętrza kościoła... zapro-  
wadzić ewidencję całego wyposa-  
żenia... zabytki niewielkich roz-  
miarów silnie przymocować lub  
umieścić w miejscach nietatwo  
dostępnych”.

Zasady inwentaryzacji są rów-  
nież przedmiotem regulacji pra-  
wa kanonicznego. Kanon 1283  
pkt 2–3 określa: „należy sporzą-  
dzić dokładny i szczegółowy in-  
wentarz, który winni oni [zarząd-  
cy — JP] podpisać, rzeczy nieru-  
chomych, rzeczy ruchomych czy  
to kosztownych czy należących do  
dóbr kultury, czy też innych,  
z opisem ich wartości... jeden eg-  
zemplarz tego inwentarza powin-  
nien być przechowywany w archi-  
wum kurii; w obydwu egzempla-  
rzach trzeba odnotowywać każdą  
zmianę, jaka zachodzi w stanie  
majątkowym”.

Nie jest więc dokumentacja  
i ochrona zabytków kościelnych  
jedynie „punktem honoru posz-  
czególnych parafii i diecezji” —  
jak pisał swego czasu ks. Pasierb<sup>20</sup>  
— ale konkretnym obowiązkiem,

uregulowanym prawem kano-  
nicznym i kościelnym.

Kanon 1276 § 2 nakłada na  
ordynariuszy obowiązek nadzoru  
i konkordancji wydawanych in-  
strukcji z przepisami prawa po-  
wszechnie obowiązującego  
w przedmiocie ochrony zaby-  
tków: „z uwzględnieniem prawa,  
prawnych zwyczajów, okoliczno-  
ści, oraz wydawania szczegó-  
lowych instrukcji, w granicach pra-  
wa powszechnego<sup>21</sup> i partykular-  
nego”, „własność dóbr kościel-  
nych [winna być — JP] zabezpie-  
czona środkami ważnymi według  
prawa publicznego<sup>22</sup>”.

Sprawę komplikuje dość dwu-  
znaczna postawa organów pań-  
stwa wobec Kościoła katolickiego  
i jego dóbr. Do niedawna były  
one zaliczane do kategorii „mie-  
nia cudzego”, nie zaś „własności  
społecznej”<sup>23</sup>. Jest to tym bardziej  
znamienne, że ochronie, jako do-  
bro społeczne podlegało mienie  
innych wspólnot wyznaniowych.  
Obecnie ta kuriozalna interpreta-  
cja prawa przez organy wymiaru  
sprawiedliwości uległa zmianie,  
jednak poważniejszym proble-  
mem są zmiany w świadomości.  
Dla wielu osób kościoł zabytko-  
wy to po prostu rodzaj galerii mu-  
zealnej. Innym bogactwo wnętrz  
kościelnych jawi się nie jako de-  
pozyt tradycji, lecz przejaw nieu-  
zasadnionej potrzeby pychy. Lan-  
sowanie koncepcji, że reforma li-  
turgiczna II Soboru Watykańskie-  
go utrudnia koegzystencję wystro-  
ju wnętrza z potrzebami nowej li-  
turgii przyczynia się co dzień do  
nowych strat. Trzeba jednak pod-  
kreślić, że doprowadzanie do rui-  
ny i rozbieranie zabytkowych  
świątyni drewnianych, samowol-  
na adaptacja i przebudowa wnętrz,  
usuwanie retabulów ołtarzowych,  
epitafiów, obrazów i ruchomych  
składników wyposażenia, a na-  
wet wotów, uznanych za niemod-  
ne lub zbędne w nowym rycie li-  
turgicznym<sup>24</sup>, stanowi wykrocze-  
nie przeciw przepisom zarówno  
prawa kościelnego, jak publiczne-

16. Nie wszystkie dzieła sztuki sakralnej,  
ale służące sprawowaniu kultu w rozumie-  
niu prawa kanonicznego.

17. Np. wwieszone wbrew prawu innego  
państwa zakazującego wywozu, odłączone  
od całości lub noszące znaki własnościowe  
istniejących kolekcji publicznych.

18. *Bona sacra et pretiosa*.

19. *Dokumenty*, op. cit., s. 307–309.

20. Op. cit., wyd. I, s. 43.

21. Tj. regulujących ochronę zabytków.

22. W tekście łacińskim: *modis civiliter  
validis*, co w tłumaczeniu urzędowym zo-

stało oddane przez: *według prawa pań-  
stwowego*.

23. Por. o tym szerzej J. Pruszyński,  
*Ochrona zabytków w Polsce*, Warszawa  
1989, s. 345–347.

24. J. St. Pasierb, op. cit., s. 126.

go. Funkcjonalność wnętrza kościelnego nie pozostaje w sprzeczności z jego wartościami kulturowymi. Z tego względu potrzeba przytoczenia w aneksach przywołanych tu przepisów wydawała się oczywista. Rezygnację z ich publikacji można wytłumaczyć jedynie szczególnym podejściem do przepisów prawa, a zwłaszcza do ustawy z 15 lutego 1962 roku o ochronie dóbr kultury i o muzeach, której upowszechnianie przez publikację w omawianej książce było całkowicie zbędne. Oddziaływanie tej regulacji, przygotowanej w odmiennej sytuacji ustrojowej jest nikłe, a postanowienia ochronne w przedmiocie zabytków sakralnych więcej niż niedostateczne. W chwili oddawania dzieła ks. Pasierba do druku wiadomo było, iż konieczne potrzeby grun-

townych zmian w prawie są obecnie realizowane. Podobnie należy ocenić celowość aneksu V, zawierającego wyjątki z uchwały nr 179 Rady Ministrów z dnia 8 grudnia 1978 roku dotyczące dofinansowywania prac konserwatorskich.

Bez uporządkowania zagadnień udziału państwa w opiece nad zabytkami, w tym zasad finansowania konserwacji, trzeba liczyć się z rosnącymi stratami zasobu; konieczne jest jednolite uregulowanie zasad ulg i zwolnień podatkowych w zakresie udokumentowanych wydatków na ochronę<sup>25</sup> i konserwację obiektu zabytkowego, podatków od nieruchomości (gruntów i obiektów — również sakralnych — wpisanych indywidualnie do rejestru zabytków), a także podatku od spadków i darowizn<sup>26</sup>.

Jedną z przyczyn rosnących strat w dziedzictwie kulturalnym narodu jest nieznanostwo prawa, jego dowolna i niewłaściwa interpretacja, wreszcie — jego nieprzestrzeżenie. Zbyt pobieżnie traktowana jest również problematyka ochrony zabytków w seminariach i wyższych uczelniach katolickich. Brak nawyku konserwowania i zabezpieczania dzieł sztuki i rzemiosła artystycznego w zabytkowych świątyniach powoduje zagrożenia nie tylko w sferze kultury. Są one bowiem — jak powiedziano na wstępie — nie tylko dokumentami przeszłości, ale dowodami wiary pokoleń. Z tego względu praca Księdza Profesora Pasierba jest tak ważna dla wszystkich uczestników opieki nad zabytkami sztuki sakralnej.

Jan Pruszyński

25. Również urządzeń alarmowych i sygnalizatorów przeciwpożarowych.

26. Zgodnie z dotychczas przyjętą praktyką, oczywiście pod warunkiem potwier-

dzonej przez konserwatora wojewódzkiego, stałej dbałości o obiekt zabytkowy, którego ochrona jest zgodna z interesem społecznym lub zobowiązania należyte

dbałości o zabytek stanowiący przedmiot spadkobrania lub darowizny.

## Odpowiedź na recenzję prof. Jana Pruszyńskiego

Tekst Jana Pruszyńskiego, zawierający wiele pożytecznych i cennych uwag na temat prawnych aspektów ochrony zabytków sztuki kościelnej, nie ma wprawdzie charakteru otwarcie polemicznego, zawiera jednak kilka stwierdzeń krytycznych. Sformułowane one zostały zresztą nie tyle pod adresem samej pracy Ks. Prof. Janusza St. Pasierba, co jej nowej edycji. Ponieważ (zgodnie z wolą śp. Autora) wzięłem na siebie niełatwe zadanie przygotowania do druku poprawionego i uzupełnionego wydania *Ochrony zabytków sztuki kościelnej*, uważam za swój obowiązek wyjaśnić dwie zasadnicze wątpliwości, które mogą pojawić się w wyniku lektury tekstu Jana Pruszyńskiego.

1. Autor negatywnie ocenił kryteria doboru aktów prawnych opublikowanych w aneksach, które — Jego zdaniem — „Z niezrozumiałych względów [...] zostały poważnie okrojone nawet

w stosunku do pierwszego wydania”. Otóż chciałbym wyjaśnić, że tekst kilkakrotnie powoływanej przez Jana Pruszyńskiego Konstytucji o liturgii świętej Soboru Watykańskiego II z 1963 r. w istocie nie jest w nowym wydaniu książki zamieszczony w całości w aneksach, został natomiast w wystarczającym zakresie — jak na potrzeby obecnych czasów — omówiony w tekście pracy (wraz z obszernymi cytatami — zob. s. 25–26, 162 i n.). Jeśli chodzi o Instrukcję Episkopatu Polski o ochronie zabytków i kierunkach rozwoju sztuki kościelnej z kwietnia 1966 r., to została ona pominięta ze względów oczywistych — jej miejsce zajęła wydana w 1973 r. nowa instrukcja, zatytułowana *Normy postępowania w sprawach sztuki kościelnej*, uznana przez Sekretariat Episkopatu za aktualnie obowiązująca (zob. przypis na s. 180) i w związku z tym w całości włączona do aneksów (s. 180–189).

2. W żadnym wypadku nie można zaakceptować poglądów Jana Pruszyńskiego w kwestii aktualnie obowiązującej ustawy z dnia 15 lutego 1962 r. o ochronie dóbr kultury i o muzeach. Twierdzenie, że jej „upowszechnienie przez publikację w omawianej książce było całkowicie zbędne”, zestawione z wyrażonym przez Autora kilka linijek dalej poglądem, iż „Jedną z przyczyn rosnących strat w dziedzictwie kulturalnym narodu jest nieznanostwo prawa”, wydaje się kuriozalne. Można obowiązującą ustawę traktować krytycznie, można też — i trzeba — pracować nad nową (choć sądzę, iż miną długie lata, nim dyskutowany obecnie projekt nowej ustawy wejdzie w życie), ale jest wysoce niebezpiecznym procederem (w państwie prawa!) arbitralne odrzucanie zasadniczego i aktualnie obowiązującego aktu prawnego i uważanie jego publikacji za „zbędne”.

Jerzy Żmudziński